

Sygn. akt I ACa 1334/13

I ACz 1984/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess (spr.) SSO del. Paweł Czepiel
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa G. G., W. K., E. S., K. W., M. K. (1), S. U. (1), M. C., J. K., A. W. (1), A. W. (2), G. W., O. W. i A. W. (3)

przeciwko Skarbowi Państwa - reprezentowanemu przez Prezydenta Miasta K. i Wojewodę (...)

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 6 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 1827/09 oraz zażalenia powodów G. G., W. K., E. S., M. K. (1), S. U. (1), M. C., J. K., A. W. (1), A. W. (2), G. W., O. W. i A. W. (3) od rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zawartego w punkcie 3 zaskarżonego wyroku

I. oddala apelację;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów G. G., W. K., E. S. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów M. K. (1), S. U. (1), M. C., J. K., A. W. (1), A. W. (2), G. W., O. W. i A. W. (3) kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki K. W. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

V. oddala zażalenia;

VI. zasądza od powodów G. G., W. K., E. S. na rzecz Skarbu Państwa Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania zażaleniowego;

VII. zasądza od powodów M. K. (1), S. U. (1), M. C., J. K., A. W. (1), A. W. (2), G. W., O. W. i A. W. (3) na rzecz Skarbu Państwa Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.

Sygn. akt I ACa 1334/13

I ACz 1984/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 20 grudnia 2013 r.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2013 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C 1827/09 Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej – Skarbu Państwa – Wojewody (...), na rzecz powodów: G. G. kwotę 1.143.341,25 zł, W. K. kwotę 1.286.258,91 zł, E. S. kwotę 643.129,45 zł, K. W. kwotę 1.856.129 zł, M. K. (1), M. C. i S. U. (1) kwoty po 285.980 zł, J. K., A. W. (1) oraz A. W. (2) kwoty po 105.295 zł, G. W., O. W. oraz A. W. (3) kwoty po 53.621 zł, przy czym wszystkim powodom wymienione kwoty zasądzono wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwa oddalił.

Nadto Sąd Okręgowy rozstrzygnął w kwestii zwrotu wydatków poniesionych na opinie biegłych oraz zasądził tytułem zwrotu kosztów procesu od strony pozwanej na rzecz powodów G. G. kwotę 5.417 zł, W. K. i E. S. kwoty po 6.800 zł, K. W. kwotę 63.374 zł, M. K. (1), S. U. (1) i M. C. kwoty po 10.960 zł, J. K. kwotę 3.617 zł, A. W. (1) kwotę 6.865 zł, A. W. (2) kwotę 3.100 zł, G. W. i O. W. kwoty po 3.355 zł oraz A. W. (3) kwotę 2.450 zł.

Orzeczenie zostało oparte na ustaleniach faktycznych, które w dużej mierze Sąd uznał za bezsporne. Wynikało z nich, że współwłaścicielami nieruchomości oznaczonej jako parcele o l. kat.(...) oraz l. kat.(...), b. gm. kat. D., objętej lwh(...) K. D., o pow. 8.985 m⁽²⁾, byli: J. W. (1) (poprzednio K.), I. K., S. K. oraz M. (M.) z K. G. - każdy w udziale po 8/32 części, a na podstawie decyzji Prezydium Rady Narodowej miasta K. z dnia 7 października 1965 r. (nr (...)) orzeczono o wywłaszczeniu tych nieruchomości na cel budowy kąpieliska w D.. W dniu wywłaszczenia współwłaścicielami nieruchomości byli I. K. i M. (M.) z K. G. oraz spadkobiercy S. K. i J. W. (1): B. K., W. K., A. O., S. O., M. O., J. W. (2), Z. W., M. W. i S. U. (2).

Sąd ustalił porządek dziedziczenia po tych osobach oraz uwzględnieniu następstw tego dziedziczenia ustalił, że udziały powodów w wywłaszczonej nieruchomości wynosiłyby: G. G. - 256/3072 części, W. K. - 288/3072 części, E. S. - 144/3072 części, K. W. - 384/3072 części, M. K. (1), S. U. (1) oraz M. C. - po 64/3072 części, G. W., O. W. oraz A. W. (3) - po 12/3072 części oraz A. W. (1), A. W. (2) i J. K. - po 36/3072 części.

Sąd pierwszej instancji wskazał również, że bezsporne było, iż na wniosek M. K. (2) (z domu M.) Kierownik Urzędu Rejonowego w K. decyzją z dnia 4 grudnia 1997 r. (nr (...)), wydaną w trybie art. 69 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, orzekł o zwrocie na jej rzecz w całości działek nr: (...) o pow. 0,4247 ha, nr (...) o pow. 0,1282 ha, nr (...) o pow. 0,2145 ha, nr (...) o pow. 0,0761 ha, nr (...) o pow. 0,0072 ha i nr (...) o pow. 0,0478 ha, obr. (...) D., jedn. ewid. K., powstałych z wywłaszczonych parcel 1. kat. (...) i 1. kat.(...), ustalając, że działki objęte decyzją stanowiły własność F. K. i M. K. (2), a powyższa decyzja stała się ostateczna z dniem 20 grudnia 1997 r., jednakże M. K. (2) nie należała do kręgu byłych współwłaścicieli ani następców prawnych byłych współwłaścicieli wywłaszczonej nieruchomości w związku z czym nie była legitymowana do wystąpienia z wnioskiem o zwrot nieruchomości i nie było podstawy do dokonania na jej rzecz zwrotu działek. Prowadzenie postępowania

administracyjnego i wydanie decyzji o zwrocie działek na rzecz M. K. (2) było więc rażącym naruszeniem prawa w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. Pomimo tego, Ze względu na nieodwracalne skutki, jakie wywołała ta decyzja, wynikające z faktu sprzedaży ww. nieruchomości, nie było możliwe stwierdzenie jej nieważności, dlatego Wojewoda (...), działając z wniosku powódki G. G. złożonego w dniu 2 marca 2006 r., decyzją z dnia 28 lipca 2009 r. orzekł, że decyzja Kierownika Urzędu Rejonowego w K. z dnia 4 grudnia 1997 r. została wydana z naruszeniem prawa. Osoby odpowiedzialne za podjęte z naruszeniem prawa decyzje, a w szczególności pełniący funkcję publiczną P. S., zostały skazane prawomocnymi wyrokami Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie.

Ponadto w oparciu o przeprowadzone dowody Sąd Okręgowy ustalił, że orzeczeniem z dnia 23 kwietnia 1968 r. o nr (...) Prezydium Rady Narodowej miasta K. uchyliło orzeczenie z dnia 16 października 1967 r. wydane w ww. sprawie dotyczące odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość i jednocześnie orzekło o przyznaniu odszkodowania za wywłaszczenie w kwocie 37.814,40 zł, z której nieustaleni imiennie spadkobiercy po J. W. (1) mieli otrzymać 9.453,60 zł, I. K. 9.453,60 zł, B. K. i W. K., jako spadkobiercy S. K. odpowiednio po 2.363,40 zł i 3.545,10 zł, a nieustaleni imiennie spadkobiercy M. O., jako spadkobierczyni S. K. po 3.545,10 zł oraz M. G. (1) 9.453,60 zł. Ponadto Prezydium zobowiązało (...) w K. do zapłaty powyższej kwoty odszkodowania, co miało nastąpić do wysokości 15.000 zł w ciągu najpóźniej trzech miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, a nadwyżka ponad tę kwotę - w ciągu dalszych trzech lat w trzech równych oprocentowanych ratach. Z ww. sumy miały zostać potrącone ciężące na wywłaszczonej nieruchomości kwoty należne Państwu i bankom państwowym.

Jednocześnie Sąd pierwszej instancji ustalił, że M. K. (2) sprzedała J. C. nieruchomość, składającą się z działek zwróconych decyzją z dnia 4 grudnia 1997 r., po czym nieruchomość ta była przedmiotem dalszego obrotu.

Z kolei powódka G. G. w dniu 10 lutego 2006 r. w związku z informacjami uzyskanymi na początku 2006 r. zleciła K. H. sprawdzenie stanu prawnego wywłaszczonej nieruchomości oraz przeprowadzenie stosownych postępowań administracyjnych zmierzających do jej odzyskania, a także upoważniła go do reprezentowania jej interesów przed organami administracji państwowej i sądami. Wówczas K. H. ustalił, że przy zwrocie nieruchomości na rzecz M. K. (2) doszło do popełnienia przestępstwa i zawiadomił powódkę o istnieniu podstaw do wszczęcia postępowania o stwierdzenie nieważności decyzji z dnia 4 grudnia 1997 r. oraz ustalił krąg spadkobierców wywłaszczonych właścicieli, których poinformował o sprawie. Przed wystąpieniem powódki z wnioskiem w tym przedmiocie żaden organ administracyjny nie zwracał się do niej i pozostałych powodów w sprawie zwrotu ww. nieruchomości. Wnioskiem tym, wniesionym w dniu 2 marca 2006 r. do Wojewody (...), powódka G. G. wniosła o uchylenie decyzji z dnia 4 grudnia 1997 r., natomiast w piśmie z dnia 23 czerwca 2006 r. powódka wniosła o przystąpienie do działań związanych z wypłatą odszkodowania dla pokrzywdzonych wydaniem ww. decyzji.

Wojewoda (...) orzekając, że ww. decyzja została wydana z naruszeniem prawa, stwierdził w decyzji z dnia 28 lipca 2009 r., że osobami uprawnionymi do złożenia wniosku o zwrot wywłaszczonej nieruchomości, która stała się zbędna na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu, byli spadkobiercy poprzednich współwłaścicieli, a to: G. G., M. G. (2), S. G., W. K., A. O., S. O., M. M. (1), E. K., H. G., R. K., J. W. (2), Z. W., M. K. (1) z d. U., M. C. z domu U., S. U. (1), L. W., J. K., A. W. (1), D. W., A. W. (2) i Skarb Państwa, jako spadkobierca po B. K. i również zwrot nieruchomości mógł nastąpić wyłącznie na rzecz wymienionych osób.

Na podstawie opinii biegłej Sąd meriti poczynił nadto szczegółowe ustalenia w zakresie cech przedmiotowej nieruchomości składającej się z działek ewidencyjnych o nr (...) oraz ich wartości według stanu z grudnia 1997 r. i cen aktualnych, a także ustalił możliwy do uzyskania czynsz dzierżawny tych działek za okres od 4 grudnia 1997 r. do 11 kwietnia 2011 r.

W tym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo jest uzasadnione w całości, z wyjątkiem żądania odsetkowego, które zostało uwzględnione jedynie w części. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa Sąd meriti wskazał art. 160 § 1 k.p.a., ponieważ odpowiedzialność ta może być odniesiona wyłącznie do decyzji z dnia 4 grudnia 1997 r. o zwrocie wywłaszczonej nieruchomości na rzecz osoby nieuprawnionej, która uniemożliwiła spadkobiercom poprzednich odzyskanie nieruchomości, pomimo, że stała się ona zbędna na cel określony w decyzji

o wywłaszczeniu, a zatem zgodnie z art. 69 ust. 1 (w zw. z art. 47 ust. 4) ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (t.j.: Dz. U. z 1991 r., Nr 30, poz. 127 ze zm.) podlegała zwrotowi byłemu właścicielowi lub jego następcy prawnemu. Sąd Okręgowy podkreślił, że był to obowiązek o charakterze bezwzględnym, skoro, zgodnie z tymi przepisami, brak zwrotu mógł być usprawiedliwiony tylko odmową przyjęcia nieruchomości przez uprawnione osoby, a wobec tego Skarb Państwa zobowiązany był podjąć we własnym zakresie takie działania, które miały umożliwić byłym właścicielom lub ich spadkobiercom realizację ich roszczenia, czego jednak nie uczynił i to w sytuacji, gdy znany był mu brak realizacji celu wywłaszczenia.

W konsekwencji uniemożliwienie powodowi odzyskania nieruchomości związane z jej zwrotem na rzecz osoby nieuprawnionej, było działaniem bezprawnym, rodzącym po stronie pozwanego Skarbu Państwa odpowiedzialność odszkodowawczą, o czym przesądzała ostateczna decyzja Wojewody (...) z dnia 28 lipca 2009 r., w której jednoznacznie i w sposób dla Sądu wiążący stwierdzono, że prowadzenie postępowania administracyjnego i wydanie decyzji o zwrocie działek na rzecz M. K. (2) było rażącym naruszeniem prawa w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. i tylko ze względu na nieodwracalne skutki, jakie wywołała decyzja z dnia 4 grudnia 1997 r., nie było możliwe stwierdzenie jej nieważności. Sąd Okręgowy wskazał, że dla przyjęcia bezprawności tej decyzji wystarczające było ustalenie, że naruszała prawo według art. 156 § 1 k.p.a., co wprost wynika z art. 160 § 1 k.p.a., a o jej niezgodności z prawem świadczył także wyrok w sprawie II K 1532/09/K, w którym przesądzono, że przy jej wydaniu dopuszczono się przestępstw z art. 228 § 3 k.k. i art. 229 § 3 k.k.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że bezprawna decyzja została wydana w czasie obowiązywania art. 160 k.p.a., który został uchylony ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692). Według art. 5 tej ustawy, do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy (1 września 2004 r.) stosuje się m. in. przepis art. 160 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym do tego dnia. Zgodnie z tym przepisem, stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną szkodę chyba, że ponosi winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie, przy czym odwołując się do uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r. (III CZP 112/10, OSNC 2011/7-8/75), bez znaczenia dla przyjęcia wskazanego przepisu jako podstawy roszczenia odszkodowawczego pozostawała okoliczność, kiedy została wydana decyzja nadzorcza. Sąd Najwyższy stwierdził bowiem, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu (tak, jak w niniejszej sprawie), ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a.

Sąd Okręgowy przywołał treść art. 160 § 3 k.p.a., zgodnie z którym odszkodowanie przysługuje od organu, który wydał decyzję z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a., chyba że inna strona postępowania dotyczącego tej decyzji ponosi winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie; wtedy roszczenie o odszkodowanie służy wobec strony winnej powstania tych okoliczności oraz wyjaśnił, że jakkolwiek zakwestionowana decyzja została wydana w związku z zachowaniem strony postępowania administracyjnego (M. K. (2) zd. M.), to jednak to zachowanie w żadnym razie nie zwalniało z odpowiedzialności organu wydającego tę decyzję, który jak wynika z decyzji nadzorczej i wyroku karnego, własnym, świadomym działaniem doprowadził do tego, że wywłaszczoną nieruchomość zwrócono osobie nieuprawnionej.

W związku z powyższym Sąd pierwszej instancji przyjął, że odszkodowanie przysługiwało powodowi od organu, który wydał decyzję z dnia 4 grudnia 1997 r. Zgodnie z obowiązującą wówczas ustawą o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (cyt. wyżej), decyzja o zwrocie należała do kompetencji rejonowego organu rządowej administracji ogólnej (art. 48 ust. 1 powołanej ustawy w zw. z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o terenowych organach rządowej administracji ogólnej; t.j. Dz. U. z 1998 r., Nr 32, poz. 176), którym w przedmiotowej sprawie był Kierownik Urzędu Rejonowego w K., działający jako reprezentant Skarbu Państwa. Aktualnie, w związku z późniejszymi zmianami ustawodawstwa w zakresie gospodarowania nieruchomościami, przy uwzględnieniu skutków reformy administracyjnej kraju z 1999 r., sprawy dotyczące wywłaszczenia nieruchomości oraz ich zwrotu pozostały w gestii organów wykonujących zadania z zakresu administracji rządowej, a w rezultacie, zobowiązania wynikające z wydania przez Kierownika Urzędu Rejonowego w K. niezgodnej z prawem decyzji z dnia 4 grudnia 1997 r. nadal są

zobowiązaniami Skarbu Państwa, który winien być reprezentowany przez wojewodę (art. 65 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 stycznia 2000 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej).

Decyzja nadzorcza stwierdzająca wydanie decyzji z rażącym naruszeniem prawa przesądzała o istnieniu podstawowej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 160 § 1 k.p.a., jednakże nie uchyliła skutków prawnych tej decyzji, która nadal pozostaje w obrocie prawnym i wiąże sądy powszechne, co oznacza, że powodowie muszą znosić jej skutki, a w konsekwencji nie posiadają żadnego tytułu prawnego do odzyskania ww. nieruchomości. W rezultacie przyjęć należy, że ponieśli szkodę majątkową polegającą na bezpowrotnej utracie prawa własności nieruchomości, którą mogli odzyskać, gdyż stała się ona zbędna na cel określony w orzeczeniu o wywłaszczeniu i byli legitymowani do wystąpienia z wnioskiem o jej zwrot, w związku z tym powodowie odzyskaliby przedmiotową nieruchomość, a w ten sposób ich majątki zwiększyłby się o ten składnik i to w tym samym czasie, w jakim nastąpiło wydanie bezprawnej decyzji. To w ocenie Sądu pierwszej instancji oznaczało, że od tej chwili powodowie mogliby swobodnie dysponować nieruchomością, w szczególności wydzierżawić ją albo sprzedać, tym bardziej, że o potencjale nieruchomości świadczyło jej bardzo korzystne położenie i otoczenie oraz możliwości inwestycyjne.

Odnosnie zarzutów strony pozwanej, wedle której współwłaścicielom nieruchomości (poprzednikom prawnym powodów) przyznano odszkodowanie w związku z wywłaszczeniem, dlatego powinno być ono - po waloryzacji - rozliczone w niniejszym procesie, Sąd wskazał, że podnosząc ten zarzut strona pozwana ograniczyła się tylko do zaoferowania dowodu z orzeczenia, w którym faktycznie orzeczono o przyznaniu odszkodowania za wywłaszczenie jednakże sam ten dowód, w świetle pozostałych ustaleń, nie mógł być uznany za wystarczający do przyjęcia, że poprzednikom prawnym powodów wypłacono ww. odszkodowanie, tylko to bowiem uzasadniałoby konieczność zaliczenia tego odszkodowania na poczet świadczenia dochodzonego w procesie. Mianowicie, z samego orzeczenia wynikało, że w przypadku niektórych spadkobierców poprzednich właścicieli wywłaszczonej nieruchomości nie była możliwa (przynajmniej w dacie wydania orzeczenia) wypłata odszkodowania, albowiem byli oni „nieustaleni imiennie”. Ponadto, wypłata odszkodowania miała nastąpić ratalnie, a jego płatnikiem miała być Dyrekcja Inwestycji Miejskich w K., którą zobowiązano orzeczeniem do zapłaty, a z przyznanej sumy miały zostać potrącone ciężące na wywłaszczonej nieruchomości kwoty należne Państwu i bankom państwowym, a w razie obciążenia nieruchomości na rzecz osób trzecich prawami rzeczowymi ujawnionymi w księdze wieczystej wskazano na konieczność zastosowania art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. Nr 17, poz. 70 ze zm.), zgodnie z którym wypłata do rąk osoby uprawnionej może nastąpić tylko po przedstawieniu przez nią dowodu, że osoby, którym te prawa przysługują, wyrażają zgodę na wypłatę; w braku zgody należało przypadającą do wypłaty sumę odszkodowania lub jej część niezbędną na zaspokojenie obciążeń złożyć do depozytu sądu powiatowego właściwego ze względu na położenie nieruchomości w celu podziału tej sumy między osoby uprawnione.

Ostatecznie zatem nie było wiadome, czy faktycznie doszło do wypłaty na rzecz właścicieli wywłaszczonej nieruchomości lub ich następców przyznanego orzeczeniem odszkodowania, a jeśli nawet miało to miejsce - w jakiej wysokości odszkodowanie to wypłacono. Strona pozwana miała obowiązek okoliczności te wykazać (art. 6 k.c.) i mogła była to uczynić, nie ograniczając się do dowodu z ww. orzeczenia. Na powyższą okoliczność nie został powołany dowód z pisma G. G. z dnia 2 marca 2006 r. (k. 424, 517). Niezależnie jednak od tego Sąd nie stwierdził, by zawarte w tym piśmie sformułowanie o „wypłaceniu za wywłaszczenie”, zwłaszcza w kontekście pełnej treści i przedmiotu wniosku z dnia 2 marca 2006 r. oraz pisma z dnia 23 czerwca 2006 r. (k. 425), pozwalało na przyjęcie, że do wypłaty odszkodowania właścicielom lub ich spadkobiercom faktycznie doszło.

W związku z powyższym, uwzględniając ustalenia dotyczące wysokości szkody wynikłej z wydania z niezgodnej z prawem decyzji oraz udziały, jakie przypadłyby powodom w wywłaszczonej nieruchomości na skutek spadkobrania Sąd zasądził na rzecz powodów kwoty odpowiadające ich udziałom w spadku, orzekając na podstawie powołanych przepisów oraz art. 922 § 1 k.c.

W zakresie kosztów postępowania należnych powodom Sąd o kosztach procesu rozstrzygnął po myśli art. 100 zdanie 2 k.p.c. oraz art. 109 § 2 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej

udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, mając na uwadze wnioski powodów o zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej, przy czym w przypadku powodów G. G., W. K. i E. S. Sąd pierwszej instancji uwzględnił jedno wynagrodzenie ich pełnomocnika w podwójnej stawce minimalnej (tj. 2 x 7.200 zł), które rozdzielił między powodów (14.400 zł : 3), z tym że na rzecz G. G. zasądzone dodatkowo opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17 zł), a ponadto wziął pod uwagę uiszczoną przez powodów opłatę sądową od pozwów.

Odnośnie powodów M. K. (1), S. U. (1), M. C., J. K., A. W. (1), A. W. (2), G. W., O. W. i A. W. (3) Sąd Okręgowy również uwzględnił jedno wynagrodzenie ich pełnomocnika w podwójnej stawce minimalnej (2 x 7.200 zł), które rozdzielił między powodów (14.400 zł : 9), z tym że na rzecz J. K. zasądził dodatkowo opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17 zł), a ponadto miał na uwadze uiszczoną przez powodów opłatę od pozwów.

Sąd meriti wskazał, że zasądzenie opłat za czynności pełnomocników w podwójnej stawce minimalnej było uzasadnione nakładem pracy tych pełnomocników, którzy uczestniczyli w procesie od października 2010 r. (tj. po wniesieniu odpowiedzi na pozew przez stronę pozwaną), wzięli udział w 6 terminach rozpraw i podejmowali czynności procesowe adekwatne do stanu sprawy służące jej wyjaśnieniu i rozstrzygnięciu. Jednakże w ocenie tego Sądu zasadny był zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika (w odniesieniu do każdej grupy powodów), albowiem powodowie mieli status współuczestników w sporze, a z uwagi na charakter sprawy pełnomocnik podnosił takie same twierdzenia imieniem wszystkich powodów których reprezentował.

Od powyższego wyroku apelację wniosła strona pozwana – Skarb Państwa – Wojewoda (...), zaskarżając w całości punkty I, III i IV orzeczenia oraz wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania:

a) art. 230 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez ustalenie za bezsporne, że współwłaścicielami nieruchomości oznaczonej, jako parcele: l. kat. (...) oraz l. kat. (...), b. gm. kat. D., objętej Lwh(...) K. D., o pow. 8.985 m², byli: J. W. (1) (poprzednio K.), I. K., S. K. oraz M. (M.) z K. G. - każdy w udziale po 8/32 części;

b) art. 244 k.p.c. w zw. art. 16 k.p.a. i art. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu z decyzji z dnia 04.12.1997 r., znak (...)Kierownika Urzędu Rejonowego w K. o zwrocie wywłaszczonej nieruchomości w zakresie oceny faktu wypłaty odszkodowania za wywłączoną nieruchomość;

c) art. 233 § 1 k.p.c. i art. 231 k.p.c. w postaci błędnej oceny dowodu w postaci wniosku G. G. z dnia 02.03.2006 r. o stwierdzenie nieważności decyzji z dnia 4.12.1997 r. w zakresie oceny, czy poprzedni właściciele nieruchomości otrzymali odszkodowanie za wywłaszczone nieruchomości, jak też nieuwzględnienie domniemania wypłaty poprzednim właścicielom odszkodowania za wywłaszczone nieruchomości, skutkujące błędem w ustaleniach faktycznych na okoliczności ustalenia i waloryzacji odszkodowania przyznanego z tytułu wywłaszczenia określonych nieruchomości;

d) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c., poprzez błędną ocenę opinii biegłej E. H. na okoliczność określenia wartości utraconych korzyści, a nie dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, w sytuacji, gdy wnioski płynące z opinii biegłej nie zasługiwały na wiarygodność;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 69 ust. 1 w zw. z art. 47 ust. 4 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że Skarb Państwa był obowiązany zwrócić wywłączoną nieruchomość, w tym, podjąć działania, które miały umożliwić byłym właścicielom lub ich

spadkobiercom realizację roszczenia o zwrot wywłaszczonej nieruchomości, w sytuacji, gdy uprawnione osoby nie wystąpiły z wnioskiem o zwrot wywłaszczonej nieruchomości ze względu na niezrealizowanie celu wywłaszczenia;

b) art. 361 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 160 § 1 i § 2 k.p.a., polegające na niewłaściwym zastosowaniu poprzez przyjęcie, że na skutek wadliwej decyzji z dnia 4.12.1997 r. o zwrocie wywłaszczonej nieruchomości powodowie ponieśli:

- szkodę w postaci utraty możliwości odzyskania wywłaszczonej nieruchomości w sytuacji, gdy powodowie nie wykazali legitymacji do dochodzenia odszkodowania,

- szkodę rzeczywistą w wysokości ustalonej przez Sąd Okręgowy i przyznanej powodom tytułem odszkodowania stosownie do ich udziałów spadkowych, w sytuacji, gdy za wywłączoną nieruchomość przyznano odszkodowanie, którego zwaloryzowana wysokość wpływa na wysokość szkody,

- szkodę w postaci utraconych korzyści za okres od dnia 4.12.1997 r. do dnia 11.04.2011 r., w sytuacji, gdy w stanie faktycznym sprawy szkoda tego rodzaju nie wystąpiła, nie wystąpiła szkoda w ustalonej przez Sąd Okręgowy wysokości, a ponadto szkoda tego rodzaju objęta twierdzeniem powodów nie pozostaje w związku przyczynowym z wadliwą decyzją o zwrocie wywłaszczonej nieruchomości.

W odpowiedziach na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i o zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Zażalenie na postanowienie o kosztach zawarte w pkt 3 wyroku wnieśli również powodowie G. G., W. K. oraz E. S. w zakresie nieprzyznanej im części kosztów postępowania, wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie na rzecz wymienionych powodów dodatkowo kwot odpowiednio po 9.617 zł i 9.634 zł i zarzucając zaskarżonemu postanowieniu naruszenie:

- art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.08.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, poprzez uwzględnienie jednego wynagrodzenia pełnomocnika i rozdzielenie go między trzech powodów, mimo tego, że każdy z nich ma samodzielne niezależne roszczenie, każdy sam niezależnie jest zobowiązany do pokrycia kosztów, w tym kosztów zastępstwa procesowego, co doprowadziło do wyrzeczenia poniżej kosztów minimalnych prawem przewidzianych i złamało zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy obowiązującą przy zasądzaniu kosztów, poprzez bezzasadne przerzucenie na powodów obowiązku pokrycia znacznej części kosztów mimo wygrania sprawy;

- art. 72 § 1 pkt. 2 k.p.c., poprzez błędne uznanie, że powodowie nie są współuczestnikami formalnymi i w rezultacie rozdzielenie między powodów jednych kosztów wynagrodzenia pełnomocnika mimo, że każdy z powodów dochodzi swojego niezależnego roszczenia, każdy odrębnie udzielił pełnomocnictwa, a jedynie sprawa ma podobieństwo faktyczne (jednakowa podstawa faktyczna) i z tego powodu sprawy są połączone do wspólnego rozpoznania;

- art. 5 i art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o opłacie skarbowej w zw. z art. 98 k.p.c., poprzez nie zasądzenie zwrotu kosztów w zakresie pokrytej opłaty skarbowej w ogóle w zakresie dwojga z powodów oraz nie uwzględnienie, pełnego zwrotu kosztów opłat skarbowych w stosunku do powodów zważywszy, że reprezentował ich dodatkowy pełnomocnik ze względu na skomplikowanie sprawy (niezbędne było wstąpienie drugiego pełnomocnika obok pełnomocnika głównego), co wiązało się z uiszczeniem dodatkowej opłaty skarbowej na rzecz gminy przez powodów.

Powodowie M. K. (1), S. U. (1), M. C., J. K., A. W. (1), A. W. (2), G. W., O. W. oraz A. W. (3) wnieśli również zażalenie na postanowienie dotyczące kosztów postępowania w zakresie ich dotyczącym wnosząc o jego zmianę i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów zastępstwa procesowego w pełnej wysokości, zgodnie z § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.08.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zarzucając nietrafność stanowiska

Sądu I instancji, który wynagrodzenie pełnomocnika podzielił na wszystkich powodów i niezgodność z orzecznictwem Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Odnosnie apelacji strony pozwanej:

Apelacja była bezzasadna.

Nie mógł odnieść skutku zarzut kwestionujący legitymację czynną powodów, opierający się na twierdzeniu, iż nie powołali się oni ani nie zgłosili wniosków dowodowych na okoliczność, iż ich poprzednicy prawni byli właścicielami wywłaszczonej nieruchomości.

Wbrew temu stanowisku powodowie już w pozwie wskazali, że decyzją z dnia 7 października 1965 r. wywłączono z działek - o ówczesnych oznaczeniach I.kat (...) i I.kat (...) Lwh (...) D. - ich spadkodawców – J., I., S., W. i B. K., M. i S. O., M. z K. G. oraz J., J., Z., M. W. i S. U. (2), przy czym wykazane następstwo prawne powodów po tych osobach zostało w sposób niekwestionowany wykazane w toku postępowania. Twierdzenie to, jak i treść uzasadnienia decyzji Wojewody (...) z dnia 28 lipca 2009 r. wprost wskazywały na to, że wymienione osoby były właścicielami opisaney nieruchomości i jak trafnie zauważyli powodowie w odpowiedzi na apelację – nie było kwestionowane przez stronę pozwaną w toku postępowania, musi zatem budzić zdumienie na tym jego etapie.

Za niewystarczające natomiast należy uznać powołanie się przez skarżącego na „zaprzeczenie wszelkim faktom za wyjątkiem jednoznacznie przyznanych”, jako że taka formuła obrony procesowej nie spełnia wymogu oświadczenia się co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych (art. 210 § 2 k.p.c.), o czym wypowiedział się Sąd Najwyższy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2009 r., sygn. III CSK 341/2008, niepubl.). W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy trafnie przyjął daną okoliczność, jako niezaprzeczoną przez stronę pozwaną biorąc pod uwagę wyniki całej rozprawy, niezależnie od tego, że fakt ten wynikał również z dokumentów przedłożonych w sprawie, jak chociażby decyzji wojewody z dnia 28 lipca 2009 r., wskazującej ówczesnych współwłaścicieli nieruchomości na podstawie zaświadczeń wydanych z zamkniętego wykazu hipotecznego Lwh (...)K..

Bezzasadny był również zarzut naruszenia przez Sąd meriti art. 244 k.p.c. w zw. z art. 16 k.p.a. i art. 233 § 1 k.p.c., sprowadzający się do zarzutu błędnej oceny tego Sądu dowodu w postaci ostatecznej decyzji administracyjnej z dnia 4 grudnia 1997 r. i przyjęcia wbrew jej treści, iż Skarb Państwa nie wykazał, aby poprzedni właściciele nieruchomości otrzymali odszkodowanie za wywłaszczenie.

Taka ocena skarżącego nie jest trafna. Po pierwsze należy podkreślić, że czym innym jest przyznanie odszkodowania, co rzeczywiście miało miejsce, a czym innym fakt jego rzeczywistego wypłacenia. Trafnie Sąd Okręgowy uznał, że sam dowód w postaci orzeczenia z dnia 23 kwietnia 1968 r. nie wystarczał do przyjęcia, że odszkodowanie to zostało faktycznie wypłacone, a fakt ten nie został w żaden inny sposób wykazany przez stronę pozwaną, na której spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Odmienne stanowisko skarżącego, stoi nie tylko w sprzeczności z treścią art. 6 k.c., z którego wynika, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, ale i z zasadami logiki, trudno bowiem sobie wyobrazić w jaki sposób powodowie mieliby wykazywać okoliczność negatywną (fakt nieotrzymania odszkodowania przez ich poprzedników prawnych). Nie ulega natomiast wątpliwości, że skutki prawne z twierdzenia o tym, że zapłata nastąpiła i roszczenie zostało przynajmniej w części zaspokojone, tj. zmierzające w takim zakresie do oddalenia powództwa - wywodziła strona pozwana.

Reasumując nie można również przyjąć, jak postuluje skarżący, aby fakt wypłaty odszkodowania wynikał ze stwierdzenia, iż takie odszkodowanie poprzednikom prawnym powodów przyznano z uwagi na omówioną wyżej różnicę pojęcia „przyznanie” a pojęcia „wypłacenie”. Dodać należy, że Sąd pierwszej instancji w pisemnych motywach wyroku szczegółowo odniósł się do tej kwestii, wyjaśniając, że niektórzy z uprawnionych byli „nieustaleni imiennie”, a wypłata miała następować ratalnie, po spełnieniu szeregu innych przesłanek.

To samo należy odnieść do decyzji z dnia 4.12.1997 r., na którą powołuje się skarżący w apelacji. Zupełnie chybione były jego wywody sprowadzające się do stwierdzenia, że decyzja ta, jako dokument urzędowy miała w sposób wiążący dla Sądu dowodzić faktu otrzymania odszkodowania przez osoby wyłączone. Po pierwsze – jak wykazano wyżej, nie przedłożono żadnych dowodów na okoliczność wypłaty jakiegokolwiek kwoty tytułem tego odszkodowania i nie wynika to również z tej decyzji, a po wtóre decyzja ta – jako wydana w wyniku popełnienia przestępstwa - została utrzymana w obrocie jedynie na skutek nieodwracalnych skutków prawnych jakie spowodowała w sferze majątkowej osób trzecich. W żadnym jednak razie jej treść nie może być podstawą ustaleń, co do faktów związanych z wypłatą odszkodowania poprzednikom prawnym powodów.

Z omawianym zarzutem korespondował kolejny, odnoszący się do oceny twierdzeń powodów i treści pisma powódki G. G. z dnia 2.03.2006 r. i zarzucający naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 231 k.p.c. z uwagi na nie wywiedzenie przez Sąd faktu wypłaty odszkodowania w drodze domniemania.

Skarżący zarzucił, że wbrew stwierdzeniu Sądu zgłosił wniosek dowodowy w postaci wyżej wymienionego pisma. Rzeczywiście taki wniosek dowodowy został zawarty w piśmie procesowym strony pozwanej z dnia 31.08.2010 r. (k. 417-418), niemniej jednak nie na okoliczności związane z odszkodowaniem a na okoliczność „ustalenia jego treści, w szczególności wiedzy powodów o szkodzie”. Niezależnie od tego Sąd pierwszej instancji dokonał oceny tego dowodu również w świetle ewentualnego przyznania przez powodów faktu wypłaty odszkodowania i stwierdził, że zawarte tam sformułowanie w kontekście pełnej jego treści oraz treści dalszego z pism nie pozwala na przyjęcie, aby doszło do wypłaty odszkodowania ówczasie uprawnionym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego należy podzielić tę ocenę i przychylić się do poglądu, że bazując tak na treści rzeczonego pisma jak i na treści pozwu i zawartych tam sformułowań, w których skarżący również upatruje przyznania faktu otrzymania odszkodowania nie sposób wywieść takiego domniemania. Zwroty zawarte w piśmie z dnia 2.03.2006 r. „jedynymi współwłaścicielami ww. działek, którym wypłacono za wyłączenie byli (...)” (k. 424), czy w pozwie „naszych przodków wyłączone za poniżając niskie odszkodowanie” (k.5) mogą wprawdzie nasuwać różne skojarzenia i stanowić pole do wielokierunkowych interpretacji, jednakże wyprowadzanie z nich wniosków odnośnie stwierdzenia tego faktu w drodze domniemania byłoby zbyt daleko idące. Wbrew zapatrywaniom strony pozwanej stwierdzenia te nie prowadzą do jednoznacznych wniosków i dadzą się wytłumaczyć w drodze omyłki (pismo z dnia 2.03.2006 r. pisane było przez osobę trzecią – pełnomocnika powódki), czy braku precyzji w formułowaniu myśli.

Skarżący konstruując powyższy zarzut podniósł ponadto, że z uwagi na upływ czasu dokumenty księgowe uległy brakowaniu i dlatego Sąd winien był oprzeć się na domniemaniu w zakresie faktu wypłaty odszkodowania poprzednikom prawnym powodów. Twierdzenia te są spóźnione, gdyż nie padły na żadnym etapie postępowania, w którym strona pozwana również nie zwróciła na nie uwagi Sądu pierwszej instancji, ani nie wykazała nawet, aby podjęła jakiegokolwiek próby pozyskania stosownych dowodów z archiwum i napotkała na podnoszone przeszkody.

Odnosząc się do zacytowanego przez stronę pozwaną fragmentu uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2010 r., w sprawie o sygn. IV CSK 467/09, należy wskazać, że zostało wydane w stanie faktycznym, w którym – odmiennie niż w rozpoznawanej sprawie – Skarb Państwa wykazał, że do osoby, której przyznano odszkodowanie w związku z wyłączeniem skierowano wezwanie do jego odbioru.

W zakresie kolejnego z zarzutów, odnoszącego się do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c., polegającego na zaakceptowaniu wniosków opinii biegłej E. H. w zakresie ustalenia wartości utraconych przez powodów korzyści należy wskazać, że strona apelująca utraciła prawo powoływania się na zarzucane uchybienia na etapie postępowania apelacyjnego (art. 162 k.p.c.), gdyż nie zgłosiła w tym zakresie zastrzeżenia, o jakim mowa w tym przepisie. Wprawdzie na rozprawie w dniu 21.03.2013 r. zgłoszone zostało przez pełnomocnika strony pozwanej zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. (k. 1371), jednakże jego treść odnosiła się jedynie do okoliczności związanych z oddaleniem wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego na okoliczność ustalenia wartości rynkowej nieruchomości, a nie wartości utraconych korzyści.

Chybione okazały się również zarzuty w zakresie naruszenia wskazanych przepisów prawa materialnego.

Autor środka odwoławczego wywodził, że przepis art. 69 ust. 1 w zw. z art. 47 ust. 4 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, nie nakładał na Skarb Państwa obowiązku powiadomienia właścicieli wywłaszczonych nieruchomości o możliwości ich zwrotu, poza przypadkiem, gdy zamierzał wykorzystać je na inny cel.

Sąd Apelacyjny zauważa, że wprawdzie w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie doszło do zmiany przeznaczenia wywłaszczonej nieruchomości i wykorzystania jej na inny cel niż wskazany w decyzji o wywłaszczeniu (budowa kąpieliska), to jednak trudno znaleźć racjonalne argumenty na rzecz stanowiska, które podważałoby sens utrwalonej w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok SN z dnia 5 października 2001 r., III CKN 20/99) wykładni przepisu art. 47 ust. 4 cyt. ustawy, w zależności od tego czy nieruchomość została wykorzystana niezgodnie z celem wywłaszczenia, czy też cel ten nie został z innych przyczyn osiągnięty i podstawa wywłaszczenia odpadła. W jednym i drugim wypadku były właściciel wywłaszczonej nieruchomości lub jego następca prawny winien być z urzędu powiadomiony o możliwości zwrotu nieruchomości, skoro to po stronie organu administracji istniała wiedza o przyczynach niezrealizowania celu wywłaszczenia. Z powyższego wynika, że tylko ów organ mógł wyjść z inicjatywą względem obywatela, czego w niniejszej sprawie niewątpliwie zaniechano.

Stanowisko takie wyraził między innymi Naczelny Sąd Administracyjny w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 15 lutego 1999 r. (OPS 15/98, publ. ONSA 1999/3 poz. 75). W uzasadnieniu tej uchwały NSA podkreślił, że skoro ustalenie, czy wywłaszczona nieruchomość została wykorzystana na cel określony w decyzji o jej wywłaszczeniu, jest możliwe wyłącznie na wniosek uprawnionego, to należy przyjąć, że organ prowadzący postępowanie uwłaszczeniowe - stosownie do ogólnej zasady postępowania administracyjnego zawartej w art. 9 k.p.a., nakładającej na organ prowadzący postępowanie obowiązek informowania stron o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków - powinien poinformować poprzedniego właściciela nieruchomości lub jego następcę prawnego o roszczeniu przysługującym mu na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. Powinność taka wynika też z art. 47 ust. 4 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r., art. 28 k.p.a. i art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1990 r.

Powoływane przez apelującego judykaty sądów administracyjnych dotyczą kwestii skutków prawnych zgłoszenia przez osoby uprawnione wniosków o zwrot wywłaszczonej nieruchomości, a zatem kwestii wtórnej w stosunku do przedmiotu niniejszej sprawy, w której powodom uniemożliwiono w ogóle wystąpienia z takim wnioskiem, ponieważ bezprawnie zaniechano poinformowania ich o tej możliwości, a w dalszej kolejności bezprawnie zwrócono nieruchomość osobie nieuprawnionej, czyniąc ewentualne przyszłe starania o odzyskanie prawa własności bezskuteczne, wobec szybkiego zbycia nieruchomości przez tę osobę na rzecz osób trzecich.

Nietrafne jest również rozumowanie autora apelacji, wedle którego żądane przez powodów korzyści od daty 4.12.1997 r. są nienależne skoro dopiero w 2006 r. podjęli inicjatywę w zakresie odzyskania nieruchomości. Oceny tego roszczenia powodów należy bowiem dokonać przez pryzmat bezprawności zaniechania organów administracji, co miało miejsce najpóźniej w tej dacie skoro jak trafnie zauważył Sąd a quo, w dacie złożenia wniosku o zwrot przez M. K. (2) nieruchomość była zbędna na cel określony w orzeczeniu o wywłaszczeniu. Oznacza to, że gdyby organ administracji podjął wówczas lub nawet wcześniej niezbędne działania informacyjne względem powodów, umożliwiając im wystąpienie ze stosownym wnioskiem, to mogliby oni podjąć ten krok w celu odzyskania nieruchomości. Stąd roszczenie w zakresie zapłaty za utracone korzyści było zasadne również za okres wskazany pozwem, a poprzedzający faktyczne i samoczynne późniejsze inicjatywy powodów.

Wnioskowanie skarżącego odnośnie tego, że nie wydanie wadliwej decyzji z dnia 4.12.1997 r., a prawidłowej – o odmowie zwrotu nieruchomości na rzecz osoby nieuprawnionej, nie wywołałoby skutków prawnych względem powodów, jest jedynie o tyle poprawne, że rzeczywiście bez wniosku z ich strony zwrot gruntu by nie nastąpił, jednakże pomija fakt, że to bezczynność organu administracji doprowadziła do tego, że taki wniosek nie został wcześniej zgłoszony, co rodzi roszczenie odszkodowawcze z ich strony. Stwierdzenia skarżącego są zatem błędne, gdyż

koncentrują się jedynie na wtórnych i drugorzędnych kwestiach, pomijając całkowicie fakt bezczynności organu. W konsekwencji za nieuzasadnione należy uznać również jego zarzuty w zakresie naruszenia art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 160 k.p.a.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się w zaskarżonym orzeczeniu podnoszonych w apelacji, bądź innych naruszeń prawa materialnego, a ustalona podstawa faktyczna rozstrzygnięcia była prawidłowa, wobec niezasadności zarzutów w zakresie uchybień przepisom postępowania, co skutkowało oddaleniem apelacji, jako bezzasadnej, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego należnych powodom G. G., W. K. i E. S., reprezentowanych w postępowaniu apelacyjnym przez pełnomocnika będącego radcą prawnym orzeczono w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Na zasądzoną na ich rzecz kwotę składa się wynagrodzenie za zastępstwo procesowe ustalone według minimalnej stawki taryfowej przy wskazanej wartości przedmiotu zaskarżenia (§ 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, wynoszące 5.400 zł (75% z 7.200 zł).

W zakresie kosztów zasądzonych na rzecz powódki K. W. oraz powodów M. K. (1), S. U. (1), M. C., J. K. oraz A. W. (1), A. W. (2), G. W., O. W. i A. W. (3) – reprezentowanych przed Sądem Apelacyjnym przez pełnomocników będących adwokatami - orzeczenie oparto o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., stosownie do wyniku sprawy. Na zasądzoną na ich rzecz kwoty składało się – analogicznie jak w przypadku powodów zastępowanych przez radcę prawnego - wynagrodzenie za zastępstwo procesowe adwokata wynikające ze stawki określonej w § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, wynoszące również 5.400 zł (75% z 7.200 zł).

Odnosnie zażalenia powodów G. G., W. K. i E. S.:

Zażalenie podlegało oddaleniu, jako bezzasadne.

Wbrew zarzutom skarżących Sąd pierwszej instancji nie przyjął, że powodowie nie mieli statusu współuczestników formalnych w przedmiotowym sporze. Sąd ten w istocie nie wypowiedział się co do charakteru współuczestnictwa powodów, niemniej jednak analiza motywów zaskarżonego postanowienia prowadzi do wniosku, że podstawą decyzji Sądu była ocena nakładu pracy pełnomocnika, związana z faktem reprezentowania jednocześnie trzech powodów, co wynika wprost z przywołania w podstawie rozstrzygnięcia art. 109 § 2 k.p.c.

Z jednej strony Sąd ten uwypuklił zwiększony nakład pracy radcy prawnego, a związany z charakterem sprawy, zasądzając należne wynagrodzenie w wysokości podwójnej stawki minimalnej określonej w § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, co dało łącznie stawkę 14.400 zł; a z drugiej strony nie znalazł podstaw do tego, aby w związku z samym tylko faktem, że pełnomocnik reprezentował trzech powodów – zasądzić wynagrodzenie osobno na rzecz każdego z nich.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zaskarżone postanowienie jest trafne i nie narusza żadnego z powołanych przepisów prawa. Zgodzić się należy ze skarżącymi, że w zakresie omawianego problemu w orzecznictwie można spotkać poglądy, wedle których każdemu ze współuczestników formalnych należy się zwrot wynagrodzenia w pełnej wysokości, jednakże odnaleźć można również poglądy przeciwne (por. m.in.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1980 r., II CZ 79/80, publ. OSNC 1981/2-3/37 oraz uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1963 r., III PO 17/63, publ. OSNC 1964/6/107), które Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela jako trafne.

Również w nowszym orzecznictwie (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06, publ. OSN 2008, nr 1, poz. 1) Sąd Najwyższy akcentuje, że: „okoliczność, że radca prawny reprezentował w sprawie większą liczbę osób występujących po danej stronie, jest jedną z cech składających się na charakter sprawy; taka sytuacja procesowa może też mieć wpływ na niezbędny wkład pracy pełnomocnika i podjęte przez niego czynności. Fakt ten zalicza się zatem do kryteriów oceny celowości i niezbędności poniesienia kosztów przez stronę, uwzględnianych przez sąd przy orzekaniu o wysokości przyznanych stronie kosztów procesu, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 109 § 2 k.p.c.” Wprawdzie orzeczenie to zapadło na gruncie sprawy, w której strony łączyło współuczestnictwo materialne, to jednak rozważania, jakie poprowadził Sąd Najwyższy mają walor ogólny, czyniąc dystynkcję pomiędzy kwestią umowy zawartej pomiędzy zawodowym pełnomocnikiem i mocodawcą od kwestii orzekania przez sąd o kosztach wynagrodzenia pełnomocnika oraz wskazując, że § 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r., stanowi o tym, że zasadzając opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia (§ 2 ust. 1), a nadto potwierdzając aktualność dotychczasowego dorobku orzecznictwa w tym zakresie.

Należy dodać, że omawiana kwestia powinna być oceniana w świetle całokształtu okoliczności danej sprawy, a w szczególności nakładu pracy pełnomocnika w związku z reprezentowaniem kilku osób jednocześnie. W realiach niniejszej sprawy nakład tej pracy nie pozostawał w związku z faktem reprezentowania jednocześnie trzech powodów, wyjąwszy – być może - konieczność rozsyłania do mocodawców większej ilości korespondencji, która to okoliczność jak i podnoszone przez powodów kwestie związane ze złożonym charakterem sprawy znalazły odbicie w zasądzeniu wynagrodzenia w stawce podwójnej.

Czym innym natomiast jest wpływ na stopień skomplikowania sprawy fakt reprezentacji kilku osób jednocześnie, który w realiach rozpoznawanej sprawy właściwie nie zachodził.

Nie bez znaczenia dla takiej oceny jest treść cytowanego przepisu § 2 ust. 1 rozporządzenia oraz akcentowana przez Sąd meriti zgodność twierdzeń i stanowisk reprezentowanych powodów. Prowadzi to do wniosku, że niezależnie od liczby reprezentowanych powodów nie uległ zwiększeniu konieczny nakład pracy pełnomocnika z tym związany, ponieważ nie miał przełożenia ani na stopień skomplikowania sprawy pod względem prawnym czy faktycznym, ani też na ilość rozpraw, w jakich pełnomocnik uczestniczył, jak też na ilość wnoszonych wniosków dowodowych, czy pism procesowych, a w każdym razie na ten fakt skarżący się nawet nie powołali, ani tym bardziej go nie wykazali, opierając swoje twierdzenia jedynie na przyjętej przez siebie metodzie wykładni przepisów. Na marginesie należy zauważyć, że sytuacja ta wyglądałaby jednakże zupełnie inaczej, gdyby ten sam pełnomocnik występował w imieniu każdego z powodów w toczących się osobno procesach.

Warto również zauważyć, że kwoty wynikające ze stawek określonych w rozporządzeniach odnoszących się do kosztów profesjonalnej pomocy prawnej, a związane z wartością przedmiotu sprawy mają charakter czysto hipotetyczny i nie zawsze odzwierciedlają rzeczywisty stopień skomplikowania spraw i konieczny nakład pracy pełnomocników, toteż nie można odmówić Sądowi prawa do oceny tego, czy w realiach konkretnej sprawy stawki te uwzględniają rzeczywisty charakter sprawy, w szczególności, gdy wskutek zbieżności działań pełnomocnika w zakresie reprezentacji większej liczby powodów stałyby się stawkami wygórowanymi i zupełnie oderwanymi od realiów konkretnego sporu.

Nie ulega również wątpliwości, że przyznana kwota 14.400 zł, uwzględniająca większy stopień skomplikowania sprawy jest znaczna i w pełni adekwatna do nakładu pracy pełnomocnika, a zasądzenie wyższej kwoty, a w szczególności kwoty dochodzonej przez powodów, byłoby z punktu widzenia wszystkich wymienionych okoliczności, nieuzasadnione.

Powodowie zarzucili również naruszenie art. 5 i art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o opłacie skarbowej w zw. z art. 98 k.p.c., poprzez nie zasądzenie jej zwrotu na rzecz dwojga z trzech powodów, którzy uiścili opłatę od pierwotnego pełnomocnictwa oraz nie zasądzenia jej w ogóle w zakresie kolejnego pełnomocnictwa. W ocenie Sądu Odwoławczego zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie.

Niewątpliwie opłata skarbową uiszczoną od dokumentu pełnomocnictwa podlega zaliczeniu do kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony strony reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego, co wynika z art. 98 § 1 k.p.c. wyrażającego obowiązującą w procesie zasadę kosztów niezbędnych i celowych. Oznacza ona, że strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi tylko te poniesione koszty procesu, które były niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony. Jednocześnie niezbędność oraz celowość kosztów procesu podlega ocenie sądu i jest uzależniona od konkretnych okoliczności sprawy, a zatem sąd powinien każdorazowo rozważyć, czy czynność, która spowodowała koszty, była w ujęciu obiektywnym potrzebna do realizacji praw strony, a także, czy i do jakiego poziomu poniesione koszty stanowiły - również z obiektywnego punktu widzenia - wydatek konieczny.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że w ocenie Sądu Apelacyjnego o ile za koszt celowy i niezbędny należało uznać jednorazową opłatę od pełnomocnictwa udzielonego profesjonalnemu pełnomocnikowi stron, co jest formalnoprawnym warunkiem złożenia dokumentu pełnomocnictwa, to już mnożenie tych opłat poprzez ustanawianie dodatkowych pełnomocników, czy też zamieszczanie treści pełnomocnictwa na trzech egzemplarzach zamiast na jednym dokumencie, generujące konieczność uiszczenia odrębnych opłat - za taki niezbędny wydatek w żadnym wypadku uznane być nie może.

Z tych względów zażalenie podlegało oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 397 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zgodnie z jego wynikiem, zasądzając od powodów G. G., W. K. i E. S. kwotę 1.200 zł na rzecz strony pozwanej, reprezentowanej przez radcę Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa. Zgodnie z art. 99 k.p.c. radcy występującemu z ramienia tej instytucji zwraca się koszty należne według przepisów o wynagrodzeniu adwokata tj. według § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (50% z 2.400 zł).

Odnośnie zażalenia powodów M. K. (1), S. U. (1), M. C., J. K., A. W. (1), A. W. (2), G. W., O. W. i A. W. (3):

W ocenie Sądu Odwoławczego zażalenie to było bezzasadne i podlegało oddaleniu na tej samej podstawie i z tych samych względów, jakie legły u podstaw oddalenia środka odwoławczego wniesionego przez powodów G. G., W. K. i E. S..

Powodowie reprezentowani przez adwokata P. W., identycznie jak powodowie reprezentowani przez radcę prawnego M. D. zarzucali nietrafność stanowiska Sądu I instancji, który wynagrodzenie pełnomocnika podzielił na wszystkich tych powodów. Zagadnienie to zostało szczegółowo omówione we wcześniejszej części uzasadnienia, toteż powielanie wskazanych tam motywów jest zbędne. Dodać trzeba tylko, z powołaniem się na przytoczoną wcześniej argumentację, że w przypadku tej grupy powodów nie miał znaczenia fakt reprezentowania przez pełnomocnika w osobie adwokata dziewięciu powodów, ponieważ ich stanowisko oraz zakres i kierunek podejmowanych czynności procesowych były w toku całego postępowania całkowicie zbieżne.

Konsekwencją oddalenia zażalenia jest rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w oparciu o art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 397 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., i zasądzenie od powodów M. K. (1), S. U. (1), M. C., J. K. oraz A. W. (1), A. W. (2), G. W., O. W. i A. W. (3) kwoty 1.200 zł na rzecz strony pozwanej, reprezentowanej przez radcę Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, według stawki określonej w § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (50% z 2.400 zł), stosowanej do radcy Prokuraturii Generalnej z mocy art. 99 k.p.c.